

Bronisław SZŁĘK

PRZYCZYNEK DO HISTORII INSTYTUTU MATEMATYKI POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ W GLIWICACH

W Instytucie Matematyki Politechniki Śląskiej w Gliwicach w roku akademickim 2003/2004 zatrudnionych jest 91 nauczycieli akademickich. Spośród nich tylko kilka osób z własnego doświadczenia zna drogę, jaką Instytut przebył od czasu jego powstania; niemal dla wszystkich historia ta zawiera się w wydarzeniach kilku ostatnich lat. A przecież Instytut nie powstał w wyniku jednorazowego aktu powołującego go do istnienia. Miał poprzedników, z których mógł wyrósć, a te dzieje to już mało komu są znane. Wydaje mi się, że dla młodych pracowników moje uwagi o przeszłości, także tej odległej, mogą być pomocne w lepszym zakotwiczeniu się w Instytucji, w której pracują, mogą być źródłem dumy i zachętą do pełniejszego udziału w szałafecie pokoleń tworzącej dzieje Instytutu, mogą być wreszcie powodem do refleksji. Z tych to powodów za sugestią Dyrektora Instytutu Matematyki ośmieliłem się przedstawić moje osobiste spojrzenie na historię Instytutu. Przedstawiam informacje, refleksje i oceny wynikające z rozmów ze świadkami zdarzeń sprzed niemal 60 lat, czyli ze świadkami powstania Politechniki Śląskiej, a także wynikające z osobistych spostrzeżeń, doświadczeń i przemyśleń po blisko półwiekowej mojej pracy na Uczelni.

Historia Instytutu Matematyki Politechniki Śląskiej jest częścią historii Uczelni i nie byłaby pełna bez przedstawienia atmosfery, w jakiej powstawała Politechnika. Pierwsze dwa lata (1945–47) istnienia Politechniki Śląskiej w Gliwicach (ta wypowiedź jest w pewnym sensie bezprawna!)

to chyba najtrudniejszy okres w całej dotychczasowej historii tej Uczelni. Przede wszystkim był to czas wielkiej niepewności. W 1945 r. w Polsce powstało kilka politechnik (Wrocław, Łódź, Poznań, Gdańsk i konkurujące z sobą Kraków i Śląsk). Nasza Uczelnia inaugurowała zajęcia... w Krakowie. W katalogu studentów Wydziału Mechanicznego pod datą 21.3.1946 r. zanotowano, że pewnemu studentowi zaliczono kolokwia z matematyki z zakresu I i II semestru na podstawie „zaświadczenia wydanego przez Politechnikę Śląską w Krakowie”. Miała być umieszczona... w Katowicach i dopiero w roku 1947 zapadła ostateczna decyzja o jej lokalizacji w Gliwicach. Jakże to utrudniało ściąganie do nas naukowców z innych ośrodków, praktycznie głównie ze Lwowa. Inne miasta były atrakcyjniejsze. Gliwice były miastem stosunkowo małym, miały wówczas chyba znacznie poniżej 100 000 mieszkańców, położonym peryferyjnie w regionie bez tradycji akademickich z niewielką grupą wykształconej ludności miejscowej. Były też miastem z poważnie zniszczonym śródmieściem. Przez kilka lat było wiele ruin, a ludność autochtoniczna i ci, którzy osiedlili się w Gliwicach w latach 1945–50, wiedzą, że liczne puste do dziś place i skwery to wówczas miejsca pełne ruin. Nakładało się na to jeszcze duże zanieczyszczenie atmosfery przez przemysł. To wszystko sprawiało, że w Gliwicach niechętnie podejmowali pracę naukowcy, a niektórzy, po krótkim pobycie, wyjeżdżali do innych ośrodków. Stan taki trwał całe dziesięciolecie. Tym większy podziw dla ówczesnych władz Uczelni, że zdołały skompletować kadrę nauczającą, zatrudniając wielu wybitnych naukowców. Chyba największe trudności były z przyciągnięciem do Gliwic matematyków.

Na początku, w roku 1945, powołano trzy katedry matematyki.

Katedrą Matematyki na Wydziale Mechanicznym w latach 1945–1952 kierował prof. dr inż. Julian Bonder. Była to wówczas najliczniejsza i względnie stabilna katedra matematyki na Politechnice Śląskiej. Jej pracownicy prowadzili zajęcia dydaktyczne również na Wydziale Chemicznym.

Kierownikiem Katedry Matematyki na Wydziale Elektrycznym w latach 1945–1953 był prof. dr Stanisław Kaliński.

Katedrą Matematyki na Wydziale Inżynieryjno-Budowlanym w latach 1945–1955 kierowali kolejno: dr Włodzimierz Wrona, prof. dr Eustachy Żyliński, prof. dr Stanisław Kaliński.

We wszystkich trzech Katedrach występowały te same trudności. Przede wszystkim były to niedostatki kadrowe. Nie było podręczników. Zajęcia dydaktyczne prowadzono dla studentów o znacznej rozpiętości wieku i z równie dużym zróżnicowaniem przygotowania do studiów. Wskutek wojennej przerwy w działalności polskich szkół wyższych i powojennych migracji, do Gliwic przybyło wiele osób, które rozpoczęły studia na innych uczelniach, tam zaliczyły jakieś semestry, a tu przybyły, by kontynuować naukę. Byli to głównie dawni studenci Politechniki Lwowskiej, ale też Politechniki Warszawskiej, Szkoły Inżynierskiej Wawelberga, różnych innych szkół technicznych w kraju i za granicą (Kijów, Donieck, Timisoara). Wzmiankowany wcześniej katalog zawiera dużo informacji, które w przyszłości mogą być pomocne w opracowaniu obszernej historii Politechniki Śląskiej. Na przykład, ileż tragizmu zawiera się w dwóch słowach zanotowanych 13.3.1946 r. przy nazwisku pewnego studenta „powrócił z obozu”. Inną dużą grupę stanowili ci, którzy wskutek zamknięcia polskich szkół średnich w czasie wojny nie mieli ukończonej szkoły średniej, lecz jej namiastkę w postaci dwuletnich kursów o nazwie Uniwersyteckie Studium Przygotowawcze, które w Gliwicach istniało aż do roku 1956. W Studium zajęcia prowadzili głównie pracownicy Politechniki.

W tym początkowym okresie cały wysiłek skierowano na pracę dydaktyczną. Powstają pierwsze skrypty. Mimo trudnych pionierskich warunków cały zespół matematyków prowadził pracę dydaktyczną na wysokim poziomie, a kryteria oceny były rzetelne. Świadczą o tym wypowiedzi osób, które wówczas studiowały, a opinie te potwierdzają dane liczbowe. I tak, dla przykładu, w 1947 r. na pewien wydział Politechniki Śląskiej przyjęto 197 osób, spośród nich 135 osób (68,5%) zaliczyło matematykę po trzecim semestrze (czy tylko 135, czy aż 135).

Trudno było prowadzić równocześnie pracę naukową. Brak na ten temat udokumentowanej informacji. Wydaje się, że nie było wówczas żadnych seminariów z matematyki, a pracą naukową zajmowali się nieliczni w osa-

motnieniu. I tak w roku 1949 Antoni Wakulicz uzyskuje stopień doktora na Uniwersytecie Warszawskim. Jest to fakt godny uwagi, jest on kamieniem milowym w historii matematyki na Śląsku. A. Wakulicz był pierwszym pracownikiem Politechniki Śląskiej, który uzyskał doktorat z matematyki, był pierwszym doktorem matematyki na całym Górnym Śląsku. Ten fakt jest niewątpliwie początkiem tworzenia się w Gliwicach i na Górnym Śląsku ośrodka matematycznego.

W roku 1950 na nowo utworzonym Wydziale Górniczym powołano czwartą Katedrę Matematyki, kierowaną od początku przez docenta Kazimierza Szałajkę.

Nastał blisko dwudziestoletni okres stabilizacji organizacyjnej. Równocześnie nastąpiło bardzo poważne osłabienie zespołu matematyków. Po kilkuletnim pobycie w Gliwicach odchodzą z Politechniki profesorowie: J. Bonder, S. Kaliński, E. Żyliński i dr W. Wrona. Od roku 1955 przez całe dziesięciolecie na Politechnice pracuje tylko jeden matematyk ze stopniem doktora, jest nim Antoni Wakulicz. Niemal wszyscy mieli podwójne pensum, młodszy obsługiwał dodatkowo 7 punktów konsultacyjnych (Rybnik, Tychy, Oświęcim, Dąbrowa Górnicza, Kędzierzyn, Tarnowskie Góry). A jednak nawet w tych skrajnie niesprzyjających warunkach prowadzono jakąś pracę naukową. Kierownicy katedr organizowali w swoim zakresie seminaria. Były to raczej działania podtrzymujące matematyczną aktywność umysłową. Kilka bardziej energicznych osób brało udział w seminariach w odległym Wrocławiu i Krakowie, później także w Poznaniu. Gliwicki Oddział PTM prowadził ożywioną działalność naukową. Na jego zaproszenia przyjeżdżali z odczytami znani matematycy z Krakowa, Wrocławia, Łodzi, Warszawy, Lublina. Stwarzało to możliwości rozwoju naukowego i było owocne. W latach sześćdziesiątych kilka osób uzyskuje stopień doktora nauk matematycznych, a kilku matematyków doktoryzuje się na Politechnice Śląskiej w zakresie nauk technicznych, co umożliwiły nowe ustalenia prawne. Rozpoczął się powolny, ale stały wzrost liczby pracowników z doktoratami. Niestety, niektórzy z nich odchodzą do innych ośrodków akademickich, gdzie szybko zdobywają kolejny stopień i tytuły naukowe.

Habilitacja dra Czesława Klucznego zapoczątkowała nowy rozdział dziejów matematyki na Politechnice Śląskiej; wnet były następne i w latach siedemdziesiątych było u nas już kilku matematyków z tytułem naukowym.

W okresie od 1950 r. do 1969 r. matematycy działali w tej samej strukturze organizacyjnej. Jedyłą, nieistotną, zmianą było nadanie katedrom oznaczeń literowych A, B, C, D, co oczywiście nie miało nic wspólnego z kategoriami.

Katedra Matematyki A była na Wydziale Budownictwa Przemysłowego i Ogólnego; kierownikiem był wówczas doc. dr A. Wakulicz. Pracownicy tej Katedry prowadzili zajęcia dydaktyczne również na Wydziale Inżynierii Sanitarnej.

Katedra Matematyki B była na Wydziale Elektrycznym. Jej kierownikami byli kolejno zastępca profesora Jerzy Piwko i doc. dr hab. Czesław Kluczny.

Katedra Matematyki C należała do Wydziału Górniczego. Jej kierownikiem był zastępca profesora Kazimierz Szalajko.

Katedra Matematyki D wchodziła w skład Wydziału Mechanicznego, lecz jej pracownicy prowadzili zajęcia również na Wydziale Chemicznym. Kierownikiem był zastępca profesora Mirosław Mochnacki, który w roku 1967 uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego.

Katedry te współpracowały ze sobą. Głównym czynnikiem łączącym było Polskie Towarzystwo Matematyczne. Nie było natomiast żadnych tendencji do łączenia katedr. Odwrotnie, wydziały nie mające katedr matematyki chciałyby je powołać u siebie. Nie mogły tego uczynić przede wszystkim z powodu niemożliwości skompletowania odpowiedniej kadry.

W tym stanie harmonijnej i spokojnej pracy, przy wyraźnie rozwijającej się pracy naukowej i rosnącej liczbie uzyskiwanych stopni i tytułów, nagle w 1969 zapada odgórna decyzja, nie dyskutowana ze środowiskiem, a zmieniająca zasadniczo organizację Uczelni, a zwłaszcza status matematyki i matematyków. Zarządzeniem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 28.6.1969 r. na Politechnice Śląskiej utworzony został Wydział Matematyczno-Fizyczny składający się z trzech katedr. Jedną z nich była Katedra Matematyki Stosowanej powstała przez połączenie wszystkich

czterech istniejących dotąd katedr matematyki (A, B, C, D). Kierownikiem został prof. Mirosław Mochnacki. Siedzibą nowego Wydziału i Katedry Matematyki Stosowanej został budynek przy ul. Zwycięstwa 42. Lokalizacja była fatalna. Budynek był za mały, od razu panowała ciasnota, a hałas głównej ulicy miasta znacznie utrudniał pracę.

Przeprowadzona reorganizacja była przyjmowana wrogo niemal przez wszystkich matematyków, gdyż pogarszała warunki pracy; zapewne nie bez znaczenia był też brak wiary w czystość intencji władz. Powołanie Wydziału i połączenie Katedr uzasadniano oficjalnie dążeniem do wzmocnienia pracy naukowej i dydaktycznej. Dla wszystkich brzmiało to fałszywie, bo praca naukowa w dawnych katedrach wyraźnie się rozwijała. Większość pracowników łączyła to z wydarzeniami politycznymi roku 1968 i z dążeniem do uzyskania większej kontroli i dla łatwiejszego sterowania jedną katedrą.

W nowej Katedrze praca dydaktyczna prowadzona była w zespołach dawnych katedr; praca naukowa toczyła się również w tych samych grupach zainteresowań. W praktyce niewiele się zmieniło, ale procesy integracyjne zachodziły w sposób naturalny, samoistnie i dość powolnie. Jednak ślady podziałów na cztery katedry występowały jeszcze po 20 latach.

W roku 1970 podejmując pracę na Politechnice Śląskiej prof. zw. dr hab. Zygmunt Zahorski i doc. dr hab. Janina Śladkowska. Miało to wielkie, nie do przecenienia, znaczenie dla dalszego rozwoju gliwickiego ośrodka matematycznego.

W tym samym roku 1970 przyjęto na Wydział Matematyczno-Fizyczny pierwszych studentów na kierunek „Matematyka stosowana”. Był to fakt o ogromnym znaczeniu dla rozwoju Instytutu Matematyki. A przecież kształcenie matematyków na politechnice wielu pracowników przyjęło z rezerwą.

W czerwcu 1970 r. zmarł prof. M. Mochnacki. Kierownictwo Katedry Matematyki Stosowanej objął prof. Z. Zahorski.

Zmiany zapoczątkowane w 1969 roku następowały bardzo często i trwały ponad 15 lat. I tak w roku 1971 zarządzeniem MOiSzW z dnia 15.9. Katedrę Matematyki Stosowanej połączono z Katedrą Geometrii Wykreślonej. Nowej jednostce nadano nazwę „Instytut Matematyki”. Pod tą nazwą

działa dotąd, czyli 33 lata. Instytut podlegał różnym dalszym zmianom organizacyjnym, nie tak zasadniczym i najczęściej wprowadzanym w wyniku powstających potrzeb. Pierwszym dyrektorem Instytutu Matematyki został prof. dr hab. Czesław Kluczny.

Sprawne funkcjonowanie tak dużej jednostki wymagało wprowadzenia wewnętrznego podziału. W ramach Instytutu działał więc Zakład Geometrii Wykreślnej oraz 10 zespołów naukowo-dydaktycznych. Wśród zespołów było 9 o profilu ściśle matematycznym i jeden o nazwie Zespół Mechaniki Ośrodków Ciągłych. Przyjęta struktura zawierała od samego początku zapowiedź koniecznych zmian; trwała ona zaledwie 3 lata, bowiem już w roku 1974 na Wydziale Matematyczno-Fizycznym powołano Instytut Mechaniki Teoretycznej, do którego przeniesiono cały Zespół Mechaniki Ośrodków Ciągłych. Nastąpiło pewne osłabienie Instytutu, gdyż odeszło dwóch samodzielnych pracowników i kilku doktorów. To osłabienie wnet zostało wyrównane przeniesieniem się na stałe do Instytutu prof. dra hab. Mieczysława Kucharzewskiego (dyrektor Instytutu w latach 1976–78) oraz zatrudnieniem na półetatowo habilitowanych doktorów matematyki z Katowic. Praca naukowa wyraźnie się intensyfikuje; kilku pracowników uzyskuje stopnie doktora na uniwersytetach lub stopnie doktora nauk technicznych na Politechnice Śląskiej. Nadto dwie osoby uzyskują stopnie naukowe doktora habilitowanego (Stanisława Pankiewicz – 1972, Wiesław Sobieszek – 1976).

Przełomowym rokiem w historii Instytutu Matematyki był rok 1978, kiedy to Wydział Matematyczno-Fizyczny uzyskuje prawo nadawania stopnia doktora w zakresie matematyki. Pierwsza obrona pracy doktorskiej na Wydziale Matematyczno-Fizycznym odbyła się 17.4.1978 r. Doktorat uzyskała Olga Bereśniewicz-Rajca.

Dzięki temu wielu pracowników Instytutu uzyskało doktorat z matematyki na Politechnice Śląskiej; u nas otwierają też przewody doktorskie matematycy z innych ośrodków, w tym nawet z Krakowa i ze Szczecina. Zacieśniają się kontakty z innymi ośrodkami, następuje przyspieszony rozwój naukowy. Nawiązano też kontakty międzynarodowe, dość rozległe jak na ówczesne warunki. Przybywali i wygłaszali odczyty matematycy z Bułgarii, Czechosłowacji, Kanady, Niemiec, Węgier i Związku Radzieckiego.

Również pracownicy Instytutu wyjeżdżali na staże, konferencje lub zjazdy do następujących krajów: Bułgaria, Czechosłowacja, Finlandia, Kanada, Kuba, Niemcy, Węgry, Włochy, Związek Radziecki.

Instytut organizuje też liczne sesje naukowe, konferencje, letnie szkoły, zjazdy. Nawiązana zostaje współpraca z instytutami branżowymi, biurami projektowymi, a nawet z przemysłem. Do pracy naukowej wciągani są również studenci; w roku 1975 odbyła się pierwsza sesja Studenckich Kół Naukowych.

Nie zaniedbuje się też pracy dydaktycznej. Wydawane są kolejne skrypty. Pracownicy przystępują do organizowanych na innych wydziałach konkursów o „Złotą Kredę” i w tych rywalizacjach wygrywają. Prowadzona też jest współpraca ze szkołami średnimi, głównie w formie popularnych odczytów dla uczniów.

Dyrekcja Instytutu może już łatwiej i lepiej kompletować kadrę pracowników; spośród absolwentów Wydziału Mat.-Fiz. wybiera najzdolniejszych dobrze poznanych w ciągu pięciu lat studiów.

Ogólny i prawidłowy rozwój Instytutu sprawia, że kolejne i częste reorganizacje i zmiany przyjmowane są już dość obojętnie, bez dawnych emocji; co więcej, te zmiany prawie nie mają wpływu na działalność Instytutu.

W roku akademickim 1979/1980 zlikwidowano zespoły naukowo-dydaktyczne, a na ich miejsce utworzono zespoły dydaktyczne dla poszczególnych wydziałów. Była to zmiana formalna, na papierze, bo nie wpływała na funkcjonowanie Instytutu. Niezależnie od tych zespołów w roku 1981 został utworzony Zakład Geometrii i Algebry, kierowany przez profesora M. Kucharzewskiego. Był to pierwszy zakład w Instytucie grupujący matematyków o określonych zainteresowaniach naukowych. W roku 1982 dokonano na Wydziale kolejnej reorganizacji: odłączono od Instytutu Matematyki Zakład Geometrii Wykreślnej przekształcając go w samodzielny instytut Wydziału Mat.-Fiz. Ta zmiana dla Instytutu Matematyki miała charakter czysto formalny, gdyż Zakład Geometrii Wykreślnej działał w Instytucie Matematyki na zasadach pełnej autonomii; w ten sposób zlikwidowano pewną fikcję.

Kolejne zmiany w roku akademickim 1984/1985 były wynikiem nowelizacji Statutu Politechniki Śląskiej. Musiały być zlikwidowane wszystkie zespoły dydaktyczne. Na ich miejsce powołano 5 zakładów:

- Zakład Algebry,
- Zakład Analizy Matematycznej,
- Zakład Geometrii Różniczkowej,
- Zakład Metod Probabilistycznych,
- Zakład Zastosowań Analizy Matematycznej.

Te wszystkie i częste zmiany nie miały żadnego wpływu ani na działalność naukową, ani na działalność dydaktyczną, chociaż oficjalnie były dokonywane w celu ich polepszenia. Niezmiennie bowiem istniały zespoły pracowników prowadzących zajęcia na określonych wydziałach. Zespoły te w pewnych okresach istniały prawnie, a najdłużej działały nieformalnie. Grupowały one osoby znające potrzeby danego wydziału (wywodziły się z dawnych katedr!), zgodnie ze sobą współpracujące. Podobnie istniały i działały zespoły naukowe łączące osoby o podobnych zainteresowaniach naukowych.

Pod koniec lat siedemdziesiątych i w latach osiemdziesiątych następowało stopniowe, ale ciągle pogłębiające się osłabianie pracy naukowej. Przyczyn było kilka. Najważniejszą była malejąca liczba pracowników samodzielnych – jeden zmarł, trzech odeszło na emeryturę. Drugą ważną przyczyną była bardzo trudna sytuacja gospodarcza i polityczna. W tym czasie 6 doktorów wyjechało na zarobek do pracy w Afryce (do Instytutu powróciło tylko trzech), 7 pracowników wyjechało na stałe na Zachód, w tym aż 6 doktorów. W wyniku represji politycznych z Instytutu odeszło kilkoro wartościowych pracowników. Okres znacznego zastoju, a nawet pewien regres zamyka rok 1987, kiedy to Wydział Matematyczno-Fizyczny utracił prawo do nadawania stopnia doktora w zakresie matematyki.

Kolejni dyrektorzy Instytutu Matematyki, doc. K. Szałajko (1979–1982) i prof. E. Płonka (1982–1994), prowadzili energiczne, uporczywe i różnorakie działania, by wzmocnić kadrowo Instytut, a w rezultacie podnieść na wyższy poziom pracę naukową. Były to starania trudne, planowane długofalowo, a ich realizację utrudniały burzliwe lata zmian w kraju i stały brak

funduszy. A jednak udało się wtedy wyraźnie wzmocnić nowym sprzętem laboratorium komputerowe, co było nieodzowne dla realizacji zmieniających się zadań dydaktycznych i naukowych. Zwiększała się też liczba pracowników samodzielnych: dwoje pracowników habilituje się: dr O. Macedońska w roku 1986 i dr R. Grzymkowski w 1992 r., ponadto w roku 1991 podejmuje w Instytucie pracę trzech doktorów habilitowanych (S. Czerwik, A. Kamiński, W. Sragowicz). Instytut wyraźnie „rośnie w siłę”. W roku 1992 zorganizowano konferencję „Teoria grup i struktur pokrewnych”. Ta ogólnopolska konferencja już w roku następnym pod nazwą „International Conference Groups and Group Rings” miała szeroki zasięg międzynarodowy. Jej znaczenie i oddziaływanie ciągle wzrastają. W Instytucie organizowane są też inne konferencje. Pracownicy biorą udział w zjazdach i sympozjach organizowanych w kraju i za granicą. Do Instytutu przyjeżdżają coraz częściej matematycy zagraniczni.

Ogólne ożywienie i wzmocnienie działalności naukowej i dydaktycznej zostaje zaznaczone w sposób niemal symboliczny. Oto we wrześniu 1993 r. Instytut Matematyki uzyskuje nową siedzibę w budynku przy ul. Kaszubskiej 23. Pożegnanie z dawnymi pomieszczeniami, ciasnymi i dość obskurnymi, oznacza wejście Instytutu w nowy etap. Początkowo, na zasadzie kontrastu, wydawało się, że są wystarczająco obszerne. Wnet okazało się, że są one znowu stanowczo za ciasne. Wzrosła bowiem liczba pracowników i skokowo zwiększyła się liczba studentów matematyki. Wymagało to m.in. rozbudowy laboratoriów. Instytut funkcjonuje normalnie dzięki temu, że na każdym wydziale jest pomieszczenie do wyłącznej dyspozycji matematyków.

Nastąpiło też duże wzmocnienie kadrowe, gdy w Instytucie zatrudniło się trzech samodzielnych pracowników, obywateli Ukrainy. Dzięki temu można było sprostać zmieniającym się warunkom i potrzebom kształcenia. Ostatnie dziesięciolecie oznacza dla Instytutu ogromny skok jakościowy i ilościowy we wszystkich dziedzinach. Instytut jest w stanie prowadzić studia magisterskie w zakresie matematyki na siedmiu specjalnościach, studia zawodowe dzienne i wieczorowe o dwóch specjalnościach, studia uzupełniające magisterskie wieczorowe i eksternistyczne, dwa rodzaje studiów pody-

plomowych. Oczywiście, obsługuje też dydaktykę matematyki na wszystkich wydziałach, a obecnie jest ich 11 z dużą liczbą studentów.

W roku akademickim 2003/2004 w Instytucie Matematyki pracuje 91 nauczycieli akademickich, w tym:

- profesorów tytularnych 4,
- profesorów Politechniki Śląskiej 8,
- adiunktów dr hab. 1,
- adiunktów dr bez habilitacji 17,
- starszych wykładowców z doktoratem 32,
- starszych wykładowców bez doktoratu 2,
- asystentów z doktoratem 1,
- asystentów bez doktoratu 8,
- doktorantów 18.

Pracownicy zgrupowani są w ośmiu zakładach:

- Zakład Algebry,
- Zakład Analizy Matematycznej,
- Zakład Matematyki Dyskretnej i Informatyki,
- Zakład Metod Algebraicznych,
- Zakład Metod Matematycznych w Technice,
- Zakład Metod Probabilistycznych i Ekonometrii,
- Zakład Równań Różniczkowych i Funkcyjnych,
- Zakład Zastosowań Matematyki.

Tak znaczące osiągnięcia ostatniego dziesięciolecia dają nadzieję na dalszy rozwój i są zapowiedzią jakiejś spektakularnej cezury.

Porównując obecny stan Instytutu Matematyki z sytuacją z początków istnienia grupy matematyków na Politechnice Śląskiej, można ulec dwom przeciwstawnym, ale mylnym poglądom: można lekceważąco odnosić się do opisywanych początków i równocześnie z triumfem i zarozumiałością traktować czasy współczesne. Właściwszym poglądem jest podziw dla ludzi, którzy w latach czterdziestych ubiegłego wieku potrafili skutecznie dźwigać obowiązki nauczyciela akademickiego w sytuacji niemal kompletnej pustki, jest też uznanie dla wysiłków kolejnych władz Katedr Matematyki i Insty-

tutu Matematyki, które uporczywym i przemyślanym działaniem podnosiły poziom pracy dydaktycznej i naukowej.

Rozważając długi ciąg częstych reorganizacji można się zadumać nad konserwatyzmem ludzi i niechęcią do zmian, można też zauważyć, że dla wprowadzenia zmian dobrze jest mieć przejrzystą wizję celu i umieć dla niego pozyskać zwolenników.

W ciągu 59 lat na Politechnice Śląskiej pracowało około 400 matematyków zatrudnionych w dawnych Katedrach Matematyki lub w Instytucie Matematyki. Bardzo różne były okresy ich zatrudnienia. Niektórzy odchodzili już po roku, inni całe swoje życie zawodowe związali z Politechniką. Różny też był wkład pracy i zaangażowanie w działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną. Niezmiernie trudno byłoby wyważyć zasługi wszystkich. Każdy z nich ma jakiś udział w tej historii, nawet jeśli tylko „dał innym szczebel do sławy grodu”.

Bronisław Szlęk
Instytut Matematyki
Politechnika Śląska
Kaszubska 23
44-100 Gliwice